

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **B. N.** podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 23 września 2025 r. w Izbie Karnej w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego na postanowienie Sądu
Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2025 r., sygn. II AKz 142/25
utrzymujące w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z dnia 2
stycznia 2025 r., sygn. III K 40/24 o umorzeniu postępowania i zastosowaniu
środka zabezpieczającego,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od podejrzanego B. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

W kasacji od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2025 r., sygn. II AKz 142/25, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z dnia 2 stycznia 2025 r., sygn. III K 40/24 – o

umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec podejrzanego B. N. , ze względu na popełnienie czynów zabronionych: z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. oraz trzykrotnie z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., jego obrońca zarzucił rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to:

1. art. 170 § 3 w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania wniosków dowodowych obrońcy z dnia 10.03.2025 r. doręczonych sądowi 12.03.2025 r. o dopuszczenie dowodu z historii zdrowia i choroby oraz opinii instytutu naukowego, celem wykazania tezy dowodowej o braku konieczności stosowania najsurowszego środka zabezpieczającego oraz ustalenia wpływu stwierdzonej przewlekłej niewydolności oddechowej podejrzanego na stan jego świadomości, okoliczności nieznanej biegłym psychiatrom wydającym opinię o konieczności zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

2. art. 170 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania wniosków dowodowych obrońcy zawartych w pkt 3 ppkt 1 zażalenia z dnia 03.02.2025 r., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem uniemożliwiło wykazanie obrońcy, że do obrażeń ciała pokrzywdzonej doszło w okolicznościach wskazanych w wyjaśnieniach podejrzanego, a tym samym niewyczerpania znamion pierwszego z zarzucanych mu czynów;

3. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nienależytym rozpoznaniu zarzutów podniesionych w zażaleniu obrońcy z dnia 03.02.2025r., a dotyczących wadliwie przyjętej kwalifikacji prawnej pierwszego z zarzucanych czynów podejrzanemu oraz dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca podejrzanego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnego w Katowicach do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). Za takim rozstrzygnięciem przemawiały następujące argumenty.

1. Nierozpoznanie wniosku dowodowego wyrażające się w pominięciu postulatu strony w tym zakresie i nieprzedstawieniu przez Sąd stosownej argumentacji w drodze postanowienia opatrzonego uzasadnieniem wprawdzie z reguły świadczy o rażącym naruszeniu prawa procesowego, a to art. 170 § 3 k.p.k. Jednak warunkiem uwzględnienia kasacji jest w równym stopniu, by uchybienie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego (art. 523 § 1 k.p.k.). W niniejszej sprawie wpływu takiego nie sposób zakładać. Podejrzany został poddany opiniowaniu sądowo-psychiatrycznemu przez dwa niezależne zespoły biegłych lekarzy – psychiatrów, a także biegłego psychologa. Nawet uwzględniając, że pierwsza z opinii sądowo-psychiatrycznych – ze względu na swoją lakoniczność – nie była bezpośrednią podstawą czynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie stanu zdrowia psychicznego B. N., to trudno pominąć, że oba zespoły biegłych pozostawały zgodne zarówno, co do pozostawania przez podejrzanego *tempore criminis* w stanie zniesionej poczytalności, jak również argumentowały, że ze względu na wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną, nieodzowne jest zastosowanie wobec niego izolacyjnego środka zabezpieczającego.

Zespół biegłych lekarzy – psychiatrów w osobach K. J. i B. R., których opinia stanowiła podstawę rozstrzygnięcia Sądu *meriti*, wyraźnie wskazał że tłem zachowań podejrzanego była choroba psychiczna, nie zaś, jakoby charakter jego zaburzeń był nieznany, co mogło sugerować jego dalsze poszukiwanie, w tym poprzez wykluczenie wskazywanego przez obronę „splątania w przebiegu niewydolności krążenia mózgowego wywołanego niedotlenieniem”. obrońca

przyznaje, że schorzenie to po raz pierwszy zostało stwierdzone podczas pobytu podejrzanego w areszcie śledczym w lipcu 2024 r., jednak traci jednak z pola uwagi, że to wówczas nastąpiło ogólne pogorszenie się stanu zdrowia podejrzanego wcześniej leczonego na cukrzycę i związek tych zaburzeń somatycznych na wyłączenie poczytalności w chwili inkryminowanych zdarzeń jest jedynie hipotezą, w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnioną przez opiniujących podejrzanego biegłych lekarzy.

Podobnie kwestia ta przedstawia się przez pryzmat zastosowanego izolacyjnego środka zabezpieczającego. Decydujące w tej mierze nie było, jak sugeruje kasacja, zachowanie podejrzanego na sali rozpraw, ale kategoryczne stanowisko biegłych lekarzy psychiatrów podnoszących, że mógłby on w przyszłości dopuścić się czynów podobnych do zarzuconych, a nawet jeszcze poważniejszych. Spostrzeżenie to jest tym bardziej uzasadnione, gdy zważyć na opinię biegłej psycholog odnoszącej się do cech osobowości B. N.. W pełni również zasadnie dostrzegł Sąd Apelacyjny, że z uwagi na towarzyszące mu stale poczucie zagrożenia podejrzanym nosił ze sobą niebezpieczne narzędzie, co wespół z ujawnionymi okolicznościami dotyczącymi jego stanu psychicznego i treścią formułowanych konsekwentnie gróźb, uprawniało do wnioskowania o płynącym z jego strony zagrożeniu dla bezpieczeństwa otoczenia i celowości oraz racjonalności zastosowania najbardziej ingerującego w wolność podejrzanego środka zabezpieczającego.

2. Nieco inaczej przedstawia się ocena procesowa w zakresie wniosków dowodowych sformułowanych w zażaleniu, albowiem zasadniczo stanowiły one powielenie analogicznych wniosków złożonych przez obronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które zostały poprawnie rozpoznane i oddalone z dochowaniem rygorów procesowych, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny. Zarzut w tym zakresie należy natomiast odczytywać łącznie z uzasadnieniem kasacji, gdzie skarżący wyraźnie wskazał, że „od początku postępowania konsekwentnie podtrzymuje zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie kwalifikacji prawnej opisanej w pierwszym z zarzucanych czynów podejrzanemu”, podnosząc jednocześnie, że – w jego ocenie – w postępowaniu nie

udowodniono, jakoby zachowanie podejrzanego świadczy, że rzeczywiście usiłował spowodować u pokrzywdzonej D. N. ciężkie obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu lub istotnego zeszpecenia twarzy, a biegła sądowa dr n. med. S. K. nie wypowiedziała się w przedmiocie hipotetycznych obrażeń jakie mogły powstać w przypadku uderzenia maczetą pokrzywdzonej.

Należy więc wyjaśnić, że domeną biegłych są „wiadomości specjalne”, a więc takie wiadomości faktyczne czy praktyczne, które wykraczają poza przeciętne umiejętności czy wiedzę. Wiedza dostępna dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym i wykształceniu może natomiast zostać zastąpiona wiedzą i doświadczeniem sędziowskim (zob. wyrok SN z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976/10-11, poz. 133; postanowienie SN z 10.02.2021 r., IV KK 574/20). Tak też postąpiono w sprawie niniejszej, gdzie charakter rzeczywiście wyrządzonych u pokrzywdzonej obrażeń, odpowiadających znamionom art. 157 § 2 k.k. ustalono na podstawie opinii sądowo-lekarskiej. Nie było natomiast potrzeby odwołania się do wiadomości o takim charakterze przy ocenie szerszego kontekstu jego zachowania, tzn. usiłowania spowodowania ciężkich obrażeń ciała.

Zasadnie orzekające w sprawie Sądy podstawowe znaczenie nadały tu narzędziu użytemu przez podejrzanego (maczeta o długości 48 cm, przy długości ostrza 34,5 cm) oraz towarzyszącemu mu zachowaniu – zamachnięciu się maczetą na pokrzywdzoną, przy jednoczesnym wypowiadaniu gróźb pozbawienia życia i uniknięcie przez pokrzywdzoną co najmniej owych ciężkich obrażeń ciała tylko w wyniku podjęcia zachowań obronnych, w rezultacie których odniosła jedynie wspomniane „lekkie obrażenia ciała” prawej dłoni.

Maczeta jest narzędziem skrajnie niebezpiecznym, co wynika z jej budowy oraz normalnego sposobu jej używania. Poprzez nadanie – w wyniku nabrania zamachu – jej ostrzu określonego pędu, dochodzi do zwielokrotnienia siły nacisku krawędzi ostrza. Oznacza to, że ostrze to może nie tylko z łatwością przebić skórę, ale siła wywołana zamachnięciem się i uderzeniem maczetą innej osoby powoduje, że uszkodzenia tej tkanki są często głębokie, z łatwością penetrujące do naczyń krwionośnych. Wiedza ta jest dostępna dla każdego przeciętnie wykształconego dorosłego człowieka, zwłaszcza jeżeli zestawić ją z ustalonymi rozmiarami tego

przedmiotu oraz zrekonstruowanym na podstawie eksperymentu procesowego przebiegiem następujących po sobie zdarzeń. Samo użycie takiego narzędzia w odniesieniu do drugiego człowieka, w szczególności przez sprawcę, który z przyczyn chorobowych, nie jest w stanie zapanować nad własnym zachowaniem, a zdeterminowany jest do realizacji głośno wypowiedzanego zamierzenia pozbawienia życia, uprawniało do wysnucia wniosku, że spowodowanie ciężkich obrażeń ciała było w sprawie realne w stopniu ponadprzeciętnym i do realizacji tego właśnie skutku bezpośrednio dążył podejrzany, co ostatecznie nie nastąpiło wyłącznie w wyniku postąpienia samej pokrzywdzonej.

Dlatego w sprawie nie mogło być mowy o wadliwych ocenach i ustaleniach prowadzących do przyjętej kwalifikacji prawnej w zakresie czynu podejrzanego z pkt. 1 postanowienia Sądu Okręgowego.

3. Zarzut z ostatniego punktu kasacji ponownie należało skonfrontować z uzasadnieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia, z którego wynika jednak, że skarżący nawiązuje w tym zakresie wyłącznie do kwestii omówionych już powyżej oraz odnosi się do ewentualnych niedostatków pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Należało więc stwierdzić jedynie, że już Sąd Okręgowy dokonał poprawnej, wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności sprawy, poddał podejrzanego badaniu przez dwa zespoły biegłych lekarzy – psychiatrów, co świadczyło o przyłożeniu dużej wagi do tego, by ustalenia dotyczące sfery podmiotowej nie budziły najmniejszych wątpliwości. Prawdłowo i na podstawie całokształtu materiału dowodowego zrekonstruowano również okoliczności przedmiotowe zaistniałych zdarzeń, przekładające się w konsekwencji na prawną ocenę czynu, którego dopuścił się podejrzany.

Także pisemne motywy orzeczenia Sądu Apelacyjnego stanowiły wyraz rzeczowego, syntetycznego odniesienia się do wszystkich istotnych argumentów podnoszonych w zażaleniu, a kontrola odwoławcza została przeprowadzona w stopniu nienasuającym żadnych wątpliwości z punktu widzenia zapewnienia podejrzanemu sprawiedliwego, opartego na dwóch instancjach postępowania.

Nie budziła również wątpliwości Sądu Najwyższego konstatacja obydwu Sądów, że w zaistniałym układzie sprawy tylko skorzystanie z izolacyjnego środka zabezpieczającego może spełnić stawiane przed nim cele, pozwalając jednocześnie, a może nawet przede wszystkim – na uwolnienie podejrzanego od jego choroby, alternatywnie wdroży go w przyszłości do leczenia w warunkach otwartych.

Z tych wszystkich względów kasacja jako bezzasadna w stopniu oczywistym, podlegała oddaleniu.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono podejrzanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]